

Sygnatura akt I Ca 89/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lucyna Samolińska
Sędziowie:	SO Mariusz Nazdrowicz (spraw.) SO Aneta Sudomir – Koc

Protokolant: st. sekr. sąd. Renata Szatkowska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...)(...)

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lipnie

z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. akt I C 100/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I (pierwszym), II (drugim),

III (trzecim) i IV (czwartym) w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego (...)(...)S.A. w W. na rzecz powoda J. P. kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 19 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 523,56 zł (pięćset dwadzieścia trzy złotych pięćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2014r. do dnia zapłaty oddalając powództwo w pozostałej części;

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1453,60 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt trzy złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) nakazuje pobrać od pozwanego (...) (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lipnie kwotę 776,10 zł (siedemset siedemdziesiąt sześć złotych dziesięć groszy) tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których zwolniony był powód;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 880,80 (osiemset osiemdziesiąt złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lipnie kwotę 275,44 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych czterdzieści cztery groszy) tytułem części kosztów sądowych

w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których zwolniony był powód obciążając pozostałą częścią tych kosztów Skarb Państwa.

Sygn. akt I Ca 89/15

UZASADNIENIE

Rozpoznając apelację powoda Sąd Okręgowy we Włocławku nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji (które nie były przez skarżącego kwestionowane) jak również nie przeprowadził postępowania dowodowego. W tej sytuacji ustalenia te przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania

w postępowaniu apelacyjnym, a uzasadnienie Sądu odwoławczego będzie ograniczało się do elementów wskazanych w art. 387 § 2¹ kpc.

Apelacji w pewnym zakresie nie sposób odmówić słuszności, gdyż zarzut obrazy przepisu art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc skutek przyznania J. P. zaniżonego zadośćuczynienia częściowo okazał się zasadny (negowanie jego wysokości jest zarzutem niewłaściwego zastosowania prawa materialnego – np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012r. I CSK 74/12 nie publ., LEX nr 1226824, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 marca 2013r V ACa 1053/12 nie publ., LEX nr 1321927), choć nie ze wszystkimi argumentami apelującego można się zgodzić. Trafnie również zarzucono wadliwość rozstrzygnięcia w zakresie odsetek od zaległych odsetek (art. 482 § 1 kc).

Przechodząc do kwestii wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia to w pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy we Włocławku w składzie rozpoznającym apelację stoi na stanowisku, że z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada bowiem poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa (tak przykładowo w najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy w wyrokach: z 16 kwietnia 2015r. I C CSK 434/14 nie publ., LEX nr 1712803 i dalsze wskazane w uzasadnianiu judykaty, oraz z 26 listopada 2009r.

III CSK 62/09 nie publ., LEX nr 738354, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku

z 18 czerwca 2015r. I ACa 1869/14 nie publ., LEX nr 1771275). Regułę tą można stosować jednak – co jest w pełni zrozumiałe – tylko wówczas, gdy daje się ona pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków. Postulat zachowania jednolitości orzecznictwa sądowego nie może polegać wyłącznie na prostej konfrontacji danego przypadku z innymi (celem uzyskania orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia). Przede wszystkim oznacza to, że przypadki te muszą w ogóle nadawać się do jakiegokolwiek komparastyki, a rzeczą strony powołującej się na ten argument jest wykazanie ich przydatności do orzekania w konkretnej sprawie.

Wymogu tego niewątpliwie nie spełnia samo tylko odwoływanie się do niepublikowanych orzeczeń Sądów różnych szczebli. W tych warunkach już tylko na marginesie można zauważyć, że sam apelujący wskazuje w swoim środku odwoławczym na wyroki uwzględniające przyznane zadośćuczynienia dla żony po śmierci męża oraz rodziców po zgodzie dziecka. Były to więc sytuacje całkowicie odmienne niż w rozpatrywanej sprawie, gdzie syn dochodzi zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki. W żadnym razie nie było zatem podstaw ustalając wysokość należnego mu zadośćuczynienia do kierowania się sumami zasądzonymi w tamtych sprawach. Odmierna sugestia skarżącego jest całkowicie chybiona. Nie sposób natomiast – choć nie do końca – odmówić trafności pozostałym argumentom wskazującym na przyznanie J. P. zbyt niskiego zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy w Lipnie prawidłowo wskazał kryteria wpływające na rozmiar krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Dodać tylko można, że nie bez znaczenia jest wpływ czasu pomiędzy naruszeniem dobra a chwilą dochodzonego roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2014r. I ACa 1019/13 nie publ., LEX nr 1439181). Trzeba też zauważyć, że praktycznie nie jest możliwe stanowanie jakiegoś katalogu sytuacji prowadzących do zasądzenia w jednym przypadku większego, a w innym mniejszego zadośćuczynienia. Stosowanie sztywnych reguł z uwagi na bogactwo

i różnorodność stanów faktycznych jest wyłączone (przykładowo rodzaj relacji łączących rodzica ze zmarłym dzieckiem może prowadzić nawet w skrajnych przypadkach do oddalenia powództwa, a do zasądzenia go w dużych rozmiarach dojdzie w razie śmierci jednej

z mieszkających razem od szeregu lat sióstr, które nie założyły własnych rodzin). Zdając sobie sprawę z zawodności w tej materii wszelkiej komparastyki można jedynie bardzo ogólnie wskazać, że najczęściej w typowych przypadkach rozmiar krzywdy jest szczególnie duży w razie śmierci rodziców małoletniego dziecka, zgonu dziecka mającego być oparciem dla rodziców na stare lata, śmierci małżonka. Ponownie trzeba jednak zauważyć, że tylko okoliczności konkretnej sprawy mogą decydować o skutkach zdarzenia i powstałej szkodzie niemajątkowej.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy niezbędne jest wskazanie – poza okolicznościami uwypuklonymi przez Sąd a quo – że powód w chwili śmierci matki miał

43 lata, a M. P. 72. Z jednej strony był on więc osobą w pełni dojrzałą, ojcem 6-ciorga wówczas (obecnie ośmiorga) dzieci, a z drugiej matka znajdowała się

w wieku, w którym śmierć z przyczyn naturalnych jest coraz bardziej prawdopodobna. Niewątpliwie osoba dorosła o ustabilizowanym życiu rodzinnym z reguły mniej boleśnie odczuwa śmierć matki w zaawansowanym wieku (w którym trzeba się już z tym faktem liczyć) niż ma to miejsce np. w przypadku małoletnich dzieci, którym giną rodzice lub jedno z nich. Nie może być to obojętne dla oceny rozmiaru doznanej krzywdy. Ponadto trzeba pamiętać, że powód wystąpił z roszczeniem po 8 latach od zaistnienia wypadku. Już sam

w sobie tak znaczny wpływ czasu wskazuje, że doznana krzywda nie charakteryzowała się przez cały ten okres taką samą i znaczną intensywnością. Słusznie Sąd meriti zaakcentował, że śmierć matki nie wpłynęła w jakiś znaczący sposób na dalsze życie powoda tym bardziej, że później urodziło mu się jeszcze dwójka dzieci. Nic zatem nie wskazuje, by nie odnalazł się on w nowej rzeczywistości i by z pozytywnymi rezultatami do niej się nie zaadaptował. Brak więc było podstaw do przyjęcia, że kwotą wyjściową zadośćuczynienia (bez uwzględnienia 50% przyczynienia) powinna być suma 100 000 zł, tak jak oczekiwał tego apelujący.

Natomiast w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy w niedostatecznym stopniu uwzględnił rolę i znaczenie matki w życiu powoda, a przez to łączącą ich więź emocjonalną, co wpłynęło na zaniżenie zasądzonego zadośćuczynienia. M. P. mieszkała wspólnie z synem i jego rodziną. Była osobą, wokół której ogniskowało się życie rodzinne. Jest rzeczą oczywistą, że już choćby z samego faktu wspólnego zamieszkiwania jej rola była większa niż w przypadku, gdyby mieszkała oddzielnie. Oznacza to przecież codzienny kontakt, wspólne przeżywanie radości i problemów życiowych. Nagły brak takiego domownika powoduje naturalne uczucie pustki i powód nie musiał tego w jakiś specjalny sposób

udowadniać. Z uwagi na zadawalający stan zdrowia matki J.P. mógł ponadto liczyć na jej wsparcie (choćby poprzez opiekę nad dziećmi) przez jeszcze pewien czas.

Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy we Włocławku uznał, że powinno się ono wyrażać kwotą 30 000 zł. Z jednej strony spełnia ono swoją podstawową funkcję kompensacyjną, a z drugiej jest wyważona i przystaje do całokształtu okoliczności sprawy. Mając na względzie 50% stopień przyczynienia należało zasądzić od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 15 000 zł.

W pełni zasadny – jak już wyżej zasygnalizowano – okazał się zarzut obrazy przepisu art. 482 § 1 kc. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odnośnie odsetek jest niezrozumiałe. Powód w pozwie skapitalizował odsetki od dochodzonej przez siebie kwoty (50 000 zł) za okres od 13 listopada 2013r. (pierwszego dnia, w którym zakład ubezpieczeń popadł w opóźnienie) do 18 lutego 2014r. (tj. dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa)

i od tak skapitalizowanej kwoty odsetek (1727,40 zł) dochodził dalszych odsetek ustawowych począwszy od 19 lutego 2014r. (dnia wytoczenia powództwa). Natomiast od kwoty głównej domagał się zasądzenia odsetek począwszy od 19 lutego 2011r.

Zasądzenie więc przez Sąd I instancji kwoty 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od

13 listopada 2013r. nie znajdowało żadnego uzasadnienia, a wręcz było sprzeczne z zasadą związania żądaniem pozwu (art. 321 § 1 kpc). W uzasadnieniu wyroku – sprzecznie z art. 328 § 2 kpc – w ogóle natomiast nie wskazano, dlaczego powództwo o skapitalizowane odsetki

w całości zostało oddalone. Niewątpliwie zaś co do zasady w pełni się one powodowi należały na podstawie art. 482 § 1 kc.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że aczkolwiek powód formalnie (wskazując zakres zaskarżonego wyroku) zakwestionował go w punkcie drugim to jednak domagając się nadania mu określonego brzmienia w punkcie pierwszym (k. 200) w istocie żądał całościowej zmiany przedmiotowego orzeczenia. Przy redakcji wyroku przez Sąd Rejonowy stanowi on integralną całość i niemożliwa była jego korekta jedynie w pewnym zakresie pomijając już kwestię przejrzystości ostatecznego rozstrzygnięcia. Dlatego też nie było przeszkód, by uwzględniając częściowo apelację Sąd odwoławczy wydał praktycznie kompleksowy wyrok nie ingerując jedynie w rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od uiszczenia których zwolniony był powód (pkt V zaskarżonego orzeczenia).

Zmieniając wyrok Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę

15.000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 lutego 2014r. (tj. dnia wytoczenia powództwa – art. 481 § 1 kc). Skapitalizowane odsetki ustawowe od kwoty 15 000 zł za okres od 13 lutego 2013r. do 18 lutego 2014r. (98 dni opóźnienia) wynosiły 523,56 zł. Należało więc również zasądzić je na rzecz apelującego z ustawowymi odsetkami od 19 lutego 2014r. (art. 482

§ 1 kc).

Podwyższenie należnego powodowi zadośćuczynienia wpłynęło automatycznie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu i należnych Skarbowi Państwa kosztach sądowych. Podstawą orzeczenia o kosztach procesu był przepis art. 100 kpc. Powód dochodził kwoty 51 727,40 zł, a zasądzono na jego rzecz 15 523,56 zł. Wygrał więc sprawę w 30%. Jego koszty to wynagrodzenie reprezentującego go adwokata – 3600 zł (nie było jakichkolwiek podstaw, by w tak typowej sprawie przy minimalnym nakładzie pracy pełnomocnika zastosować stawkę podwójną) zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... - tekst jedn.; Dz. U. 2013r. 461 ze zm.) oraz koszty pełnomocnictwa (łącznie 34 zł), czyli razem 3634 zł. Identycznie kształtowały się koszty pozwanego. Oznacza to, że

powód powinien otrzymać od ubezpieczyciela kwotę 1090,20 zł (3634 zł x 30%), a sam zwrócić mu koszty w wysokości 2543,80 zł (3634 zł x 70%). Różnica wyraża się kwotą 1453,60 zł (2543,80 – 1090,20 zł)

i taką też zasądono na rzecz pozwanego. Skarb Państwa poniósł koszty opłaty od pozwu

(w związku ze zwolnieniem powoda od kosztów sądowych) w wysokości 2587 zł. Pozwany jest więc zobowiązany zwrócić 30% tej kwoty, czyli 776,10 zł (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. : Dz. U 2014r 1025 ze zm. w zw. z art. 98 § 1 kpc).

Dalej idąca apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto również na podstawie art. 100 kpc. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 41 410,56 zł, a zasądono na rzecz skarżącego dalszą kwotę 5523,56 zł. Wygrał on więc apelację w 13,3%. Jego koszty to wynagrodzenie adwokata (1200 - § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia).

Do tej samej kwoty sprowadzają się koszty pozwanego wobec reprezentowania go przez radcę prawnego (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... - tekst jedn.: Dz. U. 2013. 490 ze zm.). Powód powinien otrzymać od pozwanego kwotę 159,60 zł (1200 zł x 13,3) a pozwany od powoda 1040,40 zł (1200 x 86,7%). Różnicę w kwocie 880,80 zł (1040 zł – 159.60 zł) zasądono na rzecz pozwanego w punkcie 3 wyroku. Ponieważ powód był zwolniony od kosztów sądowych to opłatę od apelacji skredytował Skarb Państwa (w kwocie 2071 zł). Należało zatem pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 13,3 % tej sumy, czyli 275,44 zł (na podstawie wskazanych wyżej przepisów ustawy o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych i art. 98 § 1 kpc). Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną

i rodzinną powoda pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, od uiszczenia których był on zwolniony obciążono Skarb Państwa (art. 113 ust. 4 ustawy

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

SSO M. Nazdrowicz SSO L. Samolińska SSO A. Sudomir-Koc